

Sygn. akt XVI GC 66/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W., XVI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Chała - Małkowska

Protokolant: Dorota Lipka

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2015 r. w W.,

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółka akcyjnej z siedzibą w K.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

o zapłatę kwoty 800 zł

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w K. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 197 (sto dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt XVI GC 66/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lipca 2014 r. wniesionym do Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w K. powód (...) spółka akcyjna w K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 800,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany zlecił mu wykonanie usługi spedycyjnej krajowym transporcie drogowym, której wykonanie powód zlecił z kolei podwykonawcy. Usługa nie została jednak wykonana z uwagi na brak możliwości podjęcia towaru przeznaczonego do załadunku w terminie i miejscu załadunku wskazanym w zleceniu. Powód wyjaśnił, że z uwagi na to, że niemożność wykonania usługi powstała z winy strony pozwanej, w niniejszym postępowaniu dochodzi należności z tytułu frachtu – podjazdu pod załadunek podwykonawcy zgodnie ze zleceniem (pozew k. 2-5).

W dniu 07 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w K. VI Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VI GNc 2719/14/2 (nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 28).

Pozwany wniósł sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko podał, że pozwany nie informował powoda o rodzaju transportowanego towaru, a powód o udzielenie takiej informacji nie występował, gdyż dokładnie znał profil działalności spółki (...) S.A. Przewożony towar nie był z kolei towarem niebezpiecznym (...), co do którego

obowiązywałaby zasada obowiązkowego oznaczenia w zleceniu i liście przewozowym. Pozwany wskazał również, że ubezpieczenie O. pozostawało w gestii zleceniobiorcy – brak było umownych wymagań w tym zakresie. W konsekwencji – zdaniem pozwanego – powód bezpodstawnie odmówił transportu spornego towaru, wobec czego to powód ponosi odpowiedzialność za swoje działania. Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował wysokość roszczenia wywodząc, że wystawiona przez podwykonawcę faktura VAT na kwotę 799,50 zł nie dotyczy spornego transportu, co wynika z jej treści (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 32-34).

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w K. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę tut. Sądowi jako sądowi właściwemu do rozpoznania niniejszej sprawy (postanowienie z dnia 19 listopada 2014 r. k. 43-44).

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzyma swoje dotychczasowe stanowisko. Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej wskazał, że do pozwu omyłkowo dołączono fakturę VAT i oświadczenie o potrąceniu dotyczące innego stosunku prawnego łączącego powoda z podwykonawcą. Jednocześnie powód przedłożył fakturę VAT i oświadczenie o potrąceniu wskazując, iż odnoszą się one do zleconego mu przez pozwanego transportu (odpowiedź ma sprzeciw k. 56-57).

W piśmie procesowym z dnia 13 kwietnia 2015 r. pozwany oświadczył, iż kwestionuje istnienie i wysokość rzekomej szkody poniesionej przez powoda. W treści pisma wskazano, że ze zlecenia dla podwykonawcy pozwanego wynika, że uzgodniona stawka frachtu miała wynieść 700 zł brutto, a zatem podwykonawca nie mógł wystawić faktury, a jedynie notę obciążeniową na kwotę 700 zł brutto, a nie 700 zł netto. Ponadto, zdaniem pozwanego, podwykonawca nie poniósł szkody w wysokości 700 zł, lecz w wysokości różnicy pomiędzy tą kwotą a kwotą zaoszczędzonych nieponiesionych kosztów (pismo procesowe pozwanego z dnia 13 kwietnia 2015 r. k. 61).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

Spółka (...) sp. z o.o. pozostawała w stałych stosunkach gospodarczych z (...) S.A. w ramach których (...) sp. z o.o. zlecała (...) S.A. transport towarów, m.in. transport towarów firmy (...) S.A. –producenta, importera i dystrybutora win.

W ramach współpracy w dniu 08 listopada 2013 r. (...) sp. z o.o. (w treści zlecenia przewozu jako „zleceniodawca”) zlecił (...) S.A. (w treści zlecenia przewozu jako „zleceniodawca”) przewóz towaru na trasie T. ( magazyn (...)) – Ł. (E.). Pole formularza zlecenia przewozu „Rodzaj przesyłki” nie zostało wypełnione. Zgodnie z treścią zlecenia wynagrodzenie za transport wynosiło 800 zł netto. W treści zlecenia wskazano również, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika (O.) pozostaje w gestii zleceniobiorcy. Strony ustaliły ponadto, że w przypadku posłużenia się podwykonawcą, zleceniobiorca odpowiada za jego działania lub zaniechania jak za działania własne (**okoliczności bezsporne, poparte:** zlecenie przewozu nr (...) k. 11-12; wydruki korespondencji mailowej k. 13-15).

(...) S.A. zlecił wykonanie przewozu D. W. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą P.P. T. (...) D. W.. W treści zlecenia transportu wskazano, że towar ma charakter neutralny. Cena usługi wynosiła 700,00 zł (okoliczności bezsporne, poparte: zlecenie transportowe nr (...) k. 26-28).

Zlecony transport nie został wykonany przez D. W., z uwagi na nieposiadanie przez ten podmiot ubezpieczenia obejmującego towar, którego dotyczyło zlecenie, tj. 30 palet napojów alkoholowych i bezalkoholowych. Kierowca przyjechał do miejsca załadunku w dniu 08 listopada 2013 r., zaś jego wyjazd z magazynu nastąpił w dniu 09 listopada 2013 r. (**okoliczności bezsporne; poparte:** protokół z dnia 09 listopada 2013 r. k. 29).

W dniu 30 listopada 2014 r. D. W. wystawiła na rzecz (...) S.A. fakturę VAT nr (...) na kwotę 700,00 zł netto (861,00 zł brutto) tytułem usługi transportowej w relacji T.-Ł. (**dowód:** faktura VAT nr (...) k. 58).

W dniu 31 grudnia 2013 r. (...) S.A. złożył D. W. oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wynikającej z faktury VAT nr (...) w wysokości 861,00 zł z wierzytelnościami wynikającymi z faktur wystawionych przez (...) S.A. na rzecz D. W. w wysokości 861,00 zł (**dowód**: oświadczenie o potrąceniu wierzytelności k. 59).

(...) S.A. wystawił na rzecz (...) sp. z o.o. notę księgową nr (...) na kwotę 800,00 zł (dowód: nota księgowa k. 22).

Pismem datowanym na dzień 16 czerwca 2014 r. (...) S.A. wezwał (...) sp. z o.o. do zapłaty kwoty 800,00 zł w terminie do dnia 7 dni od dnia otrzymania wezwania wskazując, iż należność ta wynika z noty księgowej nr (...). Pismo zostało doręczone w dniu 18 czerwca 2014 r. (**dowód**: przedprocesowe wezwanie do zapłaty k. 23; potwierdzenie odbioru k. 24).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie twierdzeń stron niezakwestionowanych przez drugą stronę lub też przez tę drugą stronę przyznanych oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Autentyczność przedmiotowych dokumentów nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron procesu, a Sąd nie miał podstaw do jej podważania z urzędu – dowody te należy zatem uznać za wiarygodne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu na temat łączącego strony stosunku obligacyjnego. Strony łączyła umowa przewozu towarów na podstawie wystawionego zlecenia transportowego, do której zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego – art. 774 k.c. i nast. oraz przepisy ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (Dz.U. z 2015 r. poz. 915 – tekst jednolity).

Elementy istotne umowy przewozu określone są w art. 774 k.c., w myśl którego przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do przewiezienia, za wynagrodzeniem, osób lub rzeczy. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy przewozu są: oznaczenie punktów początkowego i końcowego świadczenia przewozowego, określenie wielkości wynagrodzenia należnego przewoźnikowi oraz wskazanie przedmiotu przewozu. Umowa przewozu jest umową o świadczenie usług, a z uwagi na charakter świadczenia, do jakiego przewoźnik jest zobowiązany, zbliża się do umów rezultatu (M. Stec (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 526). Nadawca czy frachtujący, zainteresowani są nie tylko w podjęciu pewnej aktywności przewoźnika, ale ich interes w sposób należyty zostanie zrealizowany tylko wtedy, gdy przesyłka (towar) osiągną miejsce przeznaczenia. Jest to umowa dwustronnie zobowiązująca, wzajemna i odpłatna, zaś odpłatność jest składnikiem przedmiotowo istotnym umowy przewozu.

W niniejszej sprawie powód dochodził od pozwanego zapłaty odszkodowania z tytułu szkody powstałej w związku ze zleconym przez powoda transportem towarów. Powód wskazywał bowiem, że niemożność wykonania przewozu powstała z winy strony pozwanej, która nie udzieliła należytej informacji o charakterze towaru stanowiącego przedmiot zlecenia. Na wysokość szkody miały składać się z kolei poniesione przez stronę pozwaną straty, tj. wynagrodzenie wypłacone dalszemu przewoźnikowi. Na potwierdzenie istnienia wierzytelności powód przedstawił zlecenie transportowe a także fakturę VAT wystawioną przez dalszego przewoźnika na jego rzecz z tytułu wykonanej usługi.

Należy przede wszystkim wyjaśnić, iż przewoźnik, który podjął się w zawartej umowie dokonać przewozu oznaczonej przesyłki, nie jest zobowiązany do osobistego spełnienia świadczenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 789 § 1 k.c. przewoźnik może oddać przesyłkę do przewozu innemu przewoźnikowi na całą przestrzeń przewozu lub jej część, jednakże ponosi odpowiedzialność za czynności dalszych przewoźników jak za swoje własne czynności. I tak w przedmiotowej sprawie powód zlecił wykonanie transportu D. W. prowadzącej działalność pod nazwą (...) T. (...) D. W..

Pozwany z kolei zakwestionował roszczenie powoda podnosząc przede wszystkim, że powód był świadomy jaki charakter mają towary, które miały być przewożone. W ocenie pozwanego nie miał on również obowiązku oznaczenia towaru w zleceniu transportu.

Kwestię odpowiedzialności nadawcy wobec przewoźnika reguluje art. 72 prawa przewozowego. Zgodnie z tym przepisem nadawca ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikłą z podania w liście przewozowym lub w innej formie wskazań i oświadczeń niezgodnych z rzeczywistością i nieścisłych, niedostatecznych lub wpisanych w niewłaściwym miejscu, a także za brak, niekompletność lub nieprawidłowość dokumentów wymaganych w przepisach szczególnych. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie przyczyny odpowiedzialności nadawcy zostały określone w cytowanym w sposób kazuistyczny, w odniesieniu do konkretnych czynności nadawcy, wobec czego przepis ten musi być interpretowany w sposób ścisły, co oznacza, że nie można obciążać nadawcy odpowiedzialnością na podstawie tego artykułu z tytułu jakichkolwiek innych czynności (tak: Prawo przewozowe. Komentarz, Tomasz Szanciło, Warszawa 2008 r.). Z kolei obowiązki nadawcy w zakresie oznaczenia towaru zostały wskazane w przepisie art. 38 prawa przewozowego, z którego wynika, że nadawca składa przewoźnikowi na przesyłkę towarową list przewozowy, a jeżeli przy danym rodzaju przewozu jest to powszechnie przyjęte, w inny sposób dostarcza informacji niezbędnych do prawidłowego wykonania przewozu. W liście przewozowym zaś nadawca zamieszcza m.in. określenie rzeczy, masy, liczby sztuk przesyłki, sposobu opakowania i oznaczenia. Należy jednak zaznaczyć, że mimo, że list przewozowy stanowi podstawowy sposób udokumentowania umowy przewozu, to istnieje możliwość dostarczenia przewoźnikowi informacji niezbędnych do prawidłowego wykonania przewozu w inny sposób. Cytowany przepis nie zawiera przy tym żadnego wyłączenia, a zatem przyjęć należy, iż chodzi tu o każdy sposób przekazania informacji, nawet w formie ustnej (tak słusznie Prawo przewozowe. Komentarz, Tomasz Szanciło, Warszawa 2008 r.). Również w wyroku z dnia 26.01.2006 r. sygn. V CSK 59/05 Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 47 ust. 3 prawa przewozowego nie może stanowić podstawy do ustalania treści konkretnej umowy przewozu ani oceny poczynionych w niej określonych uzgodnień. Oznacza to, że list przewozowy ma co do zasady drugorzędne znaczenie z punktu widzenia określenia stron i warunków umowy przewozu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że brak jest podstaw do uznania, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda. Pozwany twierdził bowiem, że powód miał pełną świadomość jakiego rodzaju towary są przedmiotem zlecenia, a to z uwagi na stałą współpracę stron – również w zakresie transportu towarów odbieranych od (...) S.A. Powód z kolei nie odniósł się w żaden sposób do tego twierdzenia, wobec czego Sąd uznał ten fakt za przyznany (art. 230 k.p.c.). Skoro zatem powód posiadał informacje o tym jaki towar będzie przedmiotem przewozu, brak jest podstaw do przyjęcia, że konsekwencje nieprzekazania tych informacji dalszemu przewoźnikowi obciążają pozwanego. Jak wynika bowiem z przepisu art. 38 prawa przewozowego pozwany odpowiada jedynie za szkodę wynikłą z podania przewoźnikowi wskazań i oświadczeń nieścisłych lub niedostatecznych, nie zaś udzielenia tych informacji dalszemu przewoźnikowi.

W przedmiotowej sprawie trzeba mieć również na uwadze, że bezpośrednią przyczyną odmowy wykonania przewozu przez dalszego przewoźnika było nieposiadanie przez niego ubezpieczenia w zakresie przesyłek, które miały być przedmiotem transportu. Obowiązek posiadania przez dalszego przewoźnika ubezpieczenia O. przewidywała umowa łącząca powoda z dalszym przewoźnikiem (k. 18). Z kolei brak było podobnego postanowienia w umowie łączącej powoda z pozwanym. Przeciwnie – zgodnie z pkt. 2 zlecenia przewozu nr (...) kwestia ubezpieczenia O. pozostawała w gestii powoda. Brak jest zatem podstaw, by uznać, że pozwany odpowiedzialny jest za szkodę związaną z odmową wykonania przewozu przez dalszego przewoźnika właśnie ze względu na nieposiadanie przez dalszego przewoźnika stosownego ubezpieczenia. Obowiązek jego posiadania przez dalszego przewoźnika wynikał bowiem jedynie z umowy łączącej go z powodem, zatem odpowiedzialność związana z niewykonaniem tej umowy spoczywa jedynie na powodzie.

Przedmiotowe roszczenie podlegało oddaleniu również z powodu niewykazania przez powoda wysokości szkody. Jak wskazano powyżej źródła odpowiedzialności nadawcy należy upatrywać w art. 72 prawa przewozowego. Odpowiedzialność przewidziana w powyższym przepisie odnosi się do całej szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., a więc zarówno straty rzeczywistej (damnum emergens), jak i utraconych korzyści (lucrum cessans), albowiem w rozdziale 10 ustawy prawo przewozowe brak jest przepisów ograniczających wysokość odszkodowania należnego w

związku z odpowiedzialnością z art. 72 ustawy prawo przewozowe. Pojęcie szkody nie ma wprawdzie ustawowego określenia, ale zgodnie przyjmuje się w orzecznictwie i w doktrynie, że chodzi o uszczerbek poniesiony w dobrach chronionych poszkodowanego, wbrew jego woli, skutek zdarzenia wyrządzającego szkodę. Chodzi o różnicę pomiędzy aktualnym stanem majątkowym poszkodowanego a tym, jaki zaistniałby przy braku szkody (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt I PK 102/12). Strona powodowa miała więc obowiązek wykazać, że na skutek zaniechania obowiązku informacyjnego ciążącego na pozwanym (co niewątpliwie nie zostało wykazane w przedmiotowym postępowaniu) poniosła ona realny, określonej wielkości uszczerbek w swym majątku. Uszczerbek w majątku może polegać na: a) zmniejszeniu się aktywów majątku przez ubytek, utratę, zniszczenie poszczególnych składników, lub ich uszkodzenie lub obniżenie wartości; b) zwiększeniu pasywów - powstanie nowych zobowiązań lub zwiększenie się już istniejących; c) udaremnieniu powiększeniu się majątku - odpadnięcie korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W przedmiotowym postępowaniu powód dochodził odszkodowania w wysokości odpowiadającej wypłaconemu przez niego dalszemu przewoźnikowi wynagrodzeniu z tytułu wykonanej usługi transportowej. Zgodnie z treścią umowy łączącej powoda z dalszym przewoźnikiem wynagrodzenie należne dalszemu przewoźnikowi za wykonanie usługi wynosiło 700 zł (bez wskazania czy jest to kwota netto czy brutto). Kwota 700 zł netto została wskazana w treści faktury VAT wystawionej przez dalszego przewoźnika na rzecz powoda. Tymczasem powód żądając zwrotu wypłaconego dalszemu przewoźnikowi wynagrodzenia wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 800,00 zł. Pozwany z kolei zakwestionował powództwo co do wysokości podnosząc, że dalszy przewoźnik nie wykonał usługi transportowej, a zatem nie poniósł szkody w wysokości 700,00 zł, ale w wysokości różnicy pomiędzy tą kwotą a kwotą zaoszczędzonych wydatków.

W ocenie Sądu zarzut pozwanego jest trafny. Powód ani w pozwie ani w dalszych pismach procesowych nie wyjaśnił, z czego wynika dochodzona przez niego w przedmiotowym postępowaniu kwota. Nawet po zakwestionowaniu wysokości roszczenia przez pozwanego powód nie ustosunkował się do podniesionych zarzutów. Gdyby zatem przyjąć, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, podlegało ono oddaleniu z uwagi na niewykazanie wysokości roszczenia. Niewątpliwie bowiem gdyby uznać, iż w przedmiotowym stanie faktycznym doszło do powstania szkody za którą odpowiedzialność ponosi pozwany, to jej wysokość stanowiłaby równowartość poniesionych przez powoda uzasadnionych (pozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem) wydatków. Za takie wydatki z kolei w żadnym razie nie można uznać wypłaconego przez powoda na rzecz dalszego przewoźnika wynagrodzenia w wysokości takiej, jak ustalono w umowie pomiędzy powodem a dalszym przewoźnikiem czy też wynagrodzenia należnego powodowi od pozwanego za wykonanie usługi. Bezspornym w przedmiotowej sprawie było bowiem, że do wykonania usługi nie doszło. W konsekwencji – jak słusznie podnosił pozwany – powód ustalając rozmiar szkody winien wziąć pod uwagę zaoszczędzone w wyniku niewykonania transportu wydatki w postaci np. paliwa czy amortyzacji pojazdu. Tymczasem powód mimo ciążącego na nim ciężaru dowodu, w ogóle nie wyjaśnił z czego wynika kwota dochodzona w niniejszym postępowaniu. Należy przy tym wskazać, że strony mają obowiązek dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.). Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają zaś stronę, która nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku (wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 1999 r. I CKN 415/99 LEX nr 83805). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę je zgłaszającą. (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2001 r. I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44). Zgodnie z art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Wobec powyższego powództwo w świetle art. 774 k.c., art. 72 prawa przewozowego oraz art. 6 k.c. podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu orzeczono z mocy art. 98 k.p.c. Przepis ten formułuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadę kosztów niezbędnych i celowych. Zgodnie z treścią tego przepisu strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty procesu. W przedmiotowej sprawie stroną przegrywającą jest strona powodowa, a Sąd nie znalazł podstaw do odstąpienia od tej zasady. Na koszty, poniesione przez pozwanego e niniejszej

sprawie składają się: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 2 400 zł ustalone na podstawie §6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 490 t.j.), oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.